

nr 1(24)/2013

informator bezpłatny

HOSPICJON

1

ISSN 1895-9105

Kwartalnik Otwockiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej



*Powiedziałem, że kiedy ludzie cierpią, kiedy cierpi człowiek,
potrzebny jest drugi człowiek przy cierpiącym. Blisko niego.*

Jan Paweł II

W NUMERZE

Od Redakcji

Jubileuszowy rok dobiegł końca. Dziesięć lat działań OTOP na rzecz opieki paliatywnej i hospicjów przyniosło efekty. Zauważamy zwiększenie świadomości społecznej w zakresie celowości istnienia opieki hospicyjnej oraz zrozumienia jej zakresu i znaczenia dla zwykłych ludzi. Poprawił się w oczach mieszkańców lokalnej społeczności wizerunek hospicjum, zwiększyło zainteresowanie wolontariatem i to nie tylko hospicyjnym, ale ogólnie pomaganiem i dzieleniem się własną energią i czasem. Przede wszystkim obok istniejącego od 2000 r. oddziału stacjonarnego Hospicjum św. Patryka w Otwocku powstały jeszcze dwa kolejne hospicja Domowe (EMPATIA, Promyczek), które bardzo szybko znalazły zarówno podopiecznych jak i wsparcie wolontariuszy i darczyńców. Oby tak dalej.

Początek roku jest dla nas także czasem rozliczeń i podsumowań, a więc liczenia, grupowania i pisania Sprawozdań. To co udało nam się zrobić przez ten rok podsumowaliśmy w sprawozdaniu w dziale „OTOP bez tajemnic” opartym o Rachunek Wyników, który zostanie opublikowany razem z formalnym sprawozdaniem rocznym po Walnym Zgromadzeniu Członków Otwockiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej.

Wielkimi krokami zbliża się XVI edycja kampanii „Pola Nadziei”. Mamy nadzieję, że po tej dość długiej zimie żonkile szybko rozkwitną, aby cieszyć nasze oczy oraz nieść nadzieję pacjentom hospicjów. Zaraz po świętach wielkanocnych rozpoczniemy tradycyjnie żonkilowe zbiórki na rzecz hospicjum. Zapraszamy także do wsparcia nas poprzez przekazanie 1% podatku za 2012 rok. To nic nie kosztuje, a przecież każda złotówka ma znaczenie, zwłaszcza w poprawie jakości życia nieuleczalnie chorych pacjentów naszych hospicjów.

(A. WOJTASIEWICZ)

Kontakt do redakcji:

e-mail:
a.wojtasiewicz_otop@op.pl
ul. Żeromskiego 6
05-400 Otwock
– z dopiskiem HOSPICJON
tel. kom. 505-003-431

OTOP bez tajemnic

Podsumowanie – co udało nam się zrobić w jubileuszowym roku 2012? 3

Hospicjum Domowe

Wspomnienia – Hospicjum Domowe
EMPATIA 4

aktualności

Wspomnienia – Hospicjum Domowe
EMPATIA c.d. 5
XVI edycja kampanii „Pola Nadziei”
17 marca – 26 maja 2013 r. 5

od ucha do ducha

O duchowości z radością w parze 6

ponadto

Coś smacznego 6
Nasze „dobre serdeuszka” 7
Wydarzenia 7
Podaruj hospicjom 1% 8

Rada programowa:

Małgorzata Kobiałka
Ewa Szczepańska
Monika Kwacz

Redaktor naczelna:

Angelika Wojtasiewicz

Zastępca

redaktor naczelnej:

Kazimierz Stasiak

Redakcja: Izabela Surga

Dział reklamy:

Marlena Zduńczyk

tel. 662 018 497

Projekt graficzny

i przygotowanie do druku:

Izabela Surga

Wydawca:



Robert Stachowicz,
QLCO. Agencja Reklamowo-
Wydawnicza. Quick Lopez Co.
tel. 22 6126830
ul. Hipolitowska 94
05-074 Halinów

Druk: Drukarnia REGIS Sp. z o.o.

ul. Napoleona 4,

05-230 Kobylka

Redakcja nie zwraca korespondencji. Przy publikacji zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

ISSN: 1895-9105. Nakład: 1500 egzemplarzy. Czasopismo bezpłatne.

OTOP BEZ TAJEMNIC

Podsumowanie – co udało nam się zrobić w jubileuszowym roku 2012?

W dziesiątym roku funkcjonowania Otwockiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej jak zawsze wypełnialiśmy cele określone w naszym statucie, a przede wszystkim:

- ♥ prowadziliśmy i współfinansowaliśmy opiekę w Hospicjum Domowym „Empatia”,
- ♥ wspieraliśmy Hospicjum Stacjonarne im. św. Patryka w Otwocku,
- ♥ propagowaliśmy ideę hospicyjną,
- ♥ promowaliśmy i organizowaliśmy wolontariat,
- ♥ wspieraliśmy chorych i ich rodziny oraz dzieci osierocone materialnie.

Wiele się działo, bowiem na stałe współpracujemy już z siedemnastoma szkołami w dwóch powiatach, w których jesteśmy obecni poprzez spotkania, prelekcje na temat wolontariatu oraz wspólne działania na rzecz hospicjów.

Od stycznia ruszyliśmy z kampanią 1% podatku dla hospicjów, pozyskaliśmy wiele ulotek a także wsparcie lokalnych mediów, które razem z nakładem wniesionym przez wolontariuszy przyniosły, jak się później okazało, zamierzony efekt.

W 2012 roku wzięliśmy udział w XV edycji kampanii „Poła Nadziei” w ramach której zorganizowaliśmy zbiórki publiczne, konkurs plastyczny „Pomagam chorym” oraz „Galę Poła Nadziei”, podczas której wystąpił Kabaret DNO, będącą jednocześnie okazją do uczczenia naszych okrągłych urodzin.

Na dzień Dziecka zapewniliśmy z pomocą Fundacji Hospicyjnej upominki dla pięciorga dzieci osieroconych przez pacjentów naszego hospicjum domowego. Dwójce najbardziej potrzebujących dzieciaków dofinansowaliśmy zakup wyprawek szkolnych, a także całej piątce zakupiliśmy prezenty gwiazdkowe.

Jesienią tradycyjnie sadziliśmy żonkile, a potrzeba była duża, ponieważ większość cebul wymarzła podczas zimy. Na

ten cel zakupiliśmy okazjonalnie 500 cebulek żonkila, a ok. 200 dostaliśmy gratis.

Od października do końca grudnia trwała IX Ogólnopolska Kampania „Hospicjum to też życie”, w której naturalnie, jak co roku, także braliśmy udział. Zorganizowaliśmy kwesty przed cmentarzami i kościołami, ale był także koncert w Garwolinie „Gramy dla Hospicjów – jeśli tylko chcesz” oraz „II Otwocka Gala Wolontariatu” z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, a także Debata dotycząca bezpośrednio tematu przewodniego kampanii „Sztuka komunikacji w opiece medycznej”. Ostatnią akcją w grudniu był kiermasz ozdób świątecznych, których otrzymaliśmy całe mnóstwo od naszych wolontariuszy.

Pośród tych zadań, które opierały się na promowaniu opieki paliatywnej oraz idei hospicyjnej, jak również zbieraniu funduszy na działalność (także poprzez akcje pocztowe), ogromną część stanowiło bezpośrednie wsparcie hospicjów.

I tak na bezpośrednią realizację zadań statutowych przeznaczaliśmy blisko 89 000 zł, w tym za ponad 32 500 zł zakupiliśmy sprzęt medyczny (5 koncentratorów tlenu, chodzik, 9 materacy przeciwodleżynowych) oraz środki higieniczne i pielęgnacyjne [W tej kwocie wsparliśmy Hospicjum św. Patryka sumą 7 500 zł], 8 200 zł to koszty akcji, a więc materiałów papierniczych, wydruki, koszty akcji 1% za 2011 r., koszty koncertów, zakup żonkili i cebulek, ponad 2000 zł z tej kwoty to koszt akcji 1% za 2012 rok. Ponad 36 100 zł kosztowało nas utrzymanie opieki Hospicjum Domowego „Empatia” w tym dojazdy do pacjenta, ubezpieczenia i inne opłaty. Blisko 11 000 zł przeznaczaliśmy na niezbędne szkolenia personelu. 1 600 zł to koszty wsparcia dzieci osieroconych.

Ponad 75 000 zł wyniosły nas koszty administracyjne, w tym 58 300 zł wyna-

grodenia dla 3 pracowników OTOP, prawie 3 000 zł to wynagrodzenia związane z kosztami akcji czyli akustycy, artyści grający podczas koncertów, ponad 7 000 zł materiały biurowe w tym szafa na sprzęt i środki medyczne oraz komputer, naprawy i konserwacje sprzętu biurowego; pozostałe prawie 7 000 zł to opłaty za media, opłaty KRS i bankowe, opłaty za pozwolenia, domeny itp., znaczki, obowiązkowe konferencje oraz blisko 700 zł to koszty ubezpieczenia wolontariuszy.

Podczas 2012 roku udało nam się pozyskać 162 664, 65 zł na naszą działalność. Z 1% odpisywanego podatku za 2011 rok wpłynęło na nasze konto 73 891, 56 zł, podczas kwest zebraliśmy 67 706, 94 zł, darowizny wpłacone na konto i do kasy OTOP: 20727,85 zł składki Członków 318,00 zł, wpłaty z Dot Pay 20,30 zł.

Dodatkowo inne wartości dodane, które dzięki naszej pracy pomniejszyły nasze koszty to także pozyskane darowizny: meble do biura OTOP i magazynu na sprzęt, łóżko elektryczne, drobny sprzęt medyczny, wydruki ulotek 1% i plakatów oraz użyczenia sal na koncerty, darmowe występy artystów, czy drobne artykuły spożywcze dla wolontariuszy, wsparcie blisko 300 wolontariuszy, którzy dzielnie pomagali nam pomagać przez cały rok!

Podczas 2012 roku zaopiekowaliśmy się 124 pacjentami i ich rodzinami w Hospicjum Domowym Empatia. Mimo, iż początkowo mieliśmy kontrakt z NFZ na 15 pacjentów a następnie na 20 miesięcznie, bywały miesiące, że nasze hospicjum miało nawet 30 podopiecznych. Nikomu staraliśmy się nie odmawiać pomocy w tym najtrudniejszym momencie życia.

Chcąc być jak najbardziej uczciwymi wobec darczyńców, przedstawiamy niniejsze podsumowanie ubiegłego już roku. Jednocześnie obiecujemy, że w tym 2013 postaramy się zrobić jeszcze więcej.

(STOKROTKA)

HOSPICJUM DOMOWE

Wspomnienia

– Hospicjum Domowe EMPATIA

– Jak nie będę jadła, to szybciej umrę? Wie pani, ja już pięć dni nie jadłam, tak sobie myślę, że nie będę się tak długo męczyć. Jak nie będę jeść to krócej będzie trwać ta „męczarnia”.

Otworzyłam szeroko oczy, zastanawiam się co powiedzieć...

– No bo po co jeść jak i tak wszystko na nic?

Pacjentka z guzami w jamie brzusznej i szybko narastającym płynem w otrzewnej. Nabrałam powietrza i jeszcze chwilę się zastanawiałam po czym odpowiedziałam:

– Wie pani ja mam taką swoją teorię na ten temat. Idziemy nie wiemy dokąd, skoro to ma być wieczność, to może nie warto być głodnym. A może nie dadzą nam tam

jeść i co całą wieczność chce pani być głodna? Ja bym się najadła. Chora pokręciła głową, rozmowa zeszła na inne tematy. Na koniec dała się przekonać, obiecała, że zacznie jeść.

To są wspomnienia. Wspomnienia, które powracają i z perspektywy czasu wywołują uśmiech czasami żal, że tak krótko znało się tego człowieka. Bo przecież z tych, nawet wyrwanych z kontekstu zdań, wypowiedzianych w przerwach między cierpieniem, między jednym oddechem a drugim, można czerpać bez ograniczeń, całymi garściami prawdy życiowe. Z tych zdań można uczyć się żyć mądrzej, rozsądniej, a na pewno można uczyć się pokory i spokoju. „W tym hospicjum, tym stacjonarnym, to tylko umierają i pani

też się napatrzy, to nie do wytrzymania”. „Pewnie, lekko nie jest, ale śmierć jest wszędzie. Na drodze, słyszy pani, giną codziennie, w domu też umierają”. Wymyślane naprędce odpowiedzi nie zawsze mają sens, po głębszym zastanowieniu wydają się nieprawdziwe, ale na tę chwilę muszą wystarczyć. Świat jest pełen pytań bez odpowiedzi. I tak sobie myślę, że czasami lepiej długo się nie zastanawiać, by dać odpowiedź, bo kiedy jest bardzo potrzebna, przychodzi sama. Myślę sobie, mam ogromne szczęście, że spotykam tylu mądrych i wspaniałych ludzi. Przez te kilkanaście lat mojej pracy nazbierało się wspomnień, mnóstwo mądrych zdań. Pamiętam głównie te dobre.

Niektórzy pacjenci zapadają szczególnie w mojej pamięci. Opieka nad nimi sprawia ból, cierpienie przeżywa się razem z jego bliskimi, ale mimo to nie uciekam od tego. Czuję, że jestem potrzebna, to dodaje sił. Pamiętam bardzo młodego pacjenta, będącego na progu dorosłego życia, ale bardzo poturbowanego przez chorobę. Jego walka z chorobą była bardzo krótka, ale przegrana. Wykorzystano wszystkie możliwości. W efekcie leczenie i choroba zniszczyły dorosłego, silnego, dobrze zbudowanego mężczyznę. Wycieńczyła jego ciało, ale nie zniszczyła jego. Przeciwnie, mądrości, opanowania i spokoju starczyło mu dla całej rodziny. Nie opuściło go też poczucie humoru. Znałam go krótko, bo zdążyliśmy tylko z jedną wizytą. Długa odbyła się już po jego śmierci.

Ten chłopak dokładnie wiedział, że umiera, a mimo to nie wyczuwało się w nim złości, był spokojny, opanowa-

Hospicjum domowe „Empatia”



Telefon kontaktowy:
(22) 710-94-35
w godz. 17.00–19.00
tel. kom. 501 060 462

AKTUALNOŚCI

ny. Potrafił ze spokojem opowiedzieć o przebytych leczeniach, streścić swoje życie, a nawet zażartować na swój temat. Pomimo, że cierpiał nie chciał, aby mu podać dodatkowe środki przeciwbólowe. Sam chciał zdecydować kiedy je zażyje, chciał zachować świadomość. Ten dom mimo rozgrywanego się w nim dramatu nie był przygnębiający ani przeraźliwie smutny. Życie rozgrywało się do końca choć za oknem czaiła się śmierć. Ten chłopiec potrafił rozłado-

wać to napięcie, choć serce jego matki na pewno rozdzierał ból. Do dzisiaj nie mogę wyjść z podziwu dla tego młodego człowieka, który świadomy swojej śmierci mógł tak spokojnie planować, mówić rodzinie jak ma się zachować, co ma robić. Wydaje mi się, że takim człowiekiem trzeba się urodzić, tego nie sposób się nauczyć.

Kiedy mam gorszy dzień przypominam sobie tego pacjenta, analizując jego zachowanie zadaję sobie

pytania: Skąd u tak młodej osoby, tyle mądrości życiowej, tyle spokoju? Jak młody człowiek może pogodzić się ze śmiercią? Pomimo upływu czasu nie znalazłam na nie odpowiedzi. I mimo to, że jako matce (w tym wieku mógłby być moim synem) serce mi pęka, czuję się wyróżniona, że zdążyłam poznać tak wyjątkowego człowieka.

(MS – PIELEGNIARKA HOSPICIUM DOMOWEGO „EMPATIA”)

XVI edycja kampanii „Pola Nadziei” 17 marca – 26 maja 2013 r.

Już szesnasty raz w Polsce odbywać się będzie akcja, której głównym celem jest niesienie nadziei nieuleczalnie chorym podopiecznym hospicjów. Jesienią zasadziliśmy cebulki żonkili, a teraz czekamy, aż stopnieją śniegi. Kiedy wiosna zawita do nas na dobre, zakwitną też żółte symbole naszej akcji.

Mamy nadzieję, że także w tym

roku uda nam się rozdać tysiące żonkili w zamian za datki. Nasi dzielni wolontariusze zbierając będą fundusze na rzecz Hospicjum Domowego „Empatia” oraz wsparcie Hospicjum św. Patryka.

Serdecznie zapraszamy do udziału w żonkilogowych kwestach oraz konkursie plastycznym „Akcja żonkil”.

(AW)



Tak trudno żyć,
gdy krótki dzień,
kiedy do świtu tyle godzin.
Tak trudno patrzeć,
gdy wokół ciemno.
Świat zastaniają słone lzy...
Tak trudno oddychać,
gdy wokół tłok,
gdy ogrom trosk przytłacza nas.
Tak trudno krzyczeć,
gdy głosu braknie,
gdy gardło trawi strach.
Tak trudno walczyć,
gdy sił już braknie.
Na placu bitwy zostałeś sam...
Tak trudno trwać,
gdy wszyscy poszli,
samotnie wchodzić w każdy dzień.
Tak trudno iść,
gdy drogi brak,
pod stopami tylko piach.
Tak trudno marzyć,
gdy nic nie widać.
Myśli wracają tylko do wspomnień...
Tak trudno odejść,
gdy świat nieznany
i zostać trudno,
gdy nie ma z kim.
Gdy brak powietrza
i ból nieznośny staje się
ten świat nieznany
lepszy jest...

(MS)

„AKCJA ŻONKIL”

KONKURS PLASTYCZNY

Czekamy na pomysły
przedstawienie kwiatu żonkila
w dowolnej formie plastycznej
w formacie max A4.

Wyszywasz, malujesz,
dziergasz, wyklejasz?

Spróbuj!!! - Twoja praca może

okazać się najlepsza!

Objecujemy fajne nagrody

i wykorzystanie pracy

w materiałach „Pola Nadziei”

Termin 25.03 - 10.05.2013r.

regulamin i pełne ogłoszenie na

www.otophospicja.pl



OD UCHA DO DUCHA

O duchowości z radością w parze

Zatem – co słycać? Czy też, co lub kogo słycać? Zagadnienie słuchania jest stare jak świat. Moja znajoma czasami gdy się spotykamy, mówi mi: „Wiesz Kazik, że kształt ucha człowieka jest dziedziczny?” Odpowiadam: „Wiem, wiem. Już to słyszałem.” Tak więc słuchanie powinno być cechą dziedziczną. Czasem jednak spotykamy takich, którzy nie umieją słycać, albo słuchają jednym uchem. To, że posiadamy dwoje uszu i jedno usta mówi samo za siebie i słusznie twierdzi ten kto mówi, że więcej słycać niż mówić trzeba.

Nasze uszy pozwalają nam odbierać dźwięki i głosy stereofonicznie. Wiele godzin spędzam na słuchaniu ludzi, z racji mojego powołania. W konfesjonale słucham jak najbardziej stereofonicznie: z jednej strony penitenta z drugiej Ducha Świętego. Po czyjej jestem stronie?

Przecież się nie rozewrę. Na całe szczęście mam jedno serce i nim mogę słycać niepodzielnie. Miałem też kilka a może nawet kilkanaście takich rozmów, kiedy po półgodzinnym monologu rozmówca nagle przerywa i mówi: „Ale mi się z księdzem miło rozmawia.” Tymczasem ja zdołałem tylko kilka razy zamruzczyć sakramentalne „uchy” lub słabo wyartykułowane „tak”. Moim szczęściem jest, kiedy ludzie zaczynają rozumieć siebie, kiedy do mnie mówią. Moim nieszczęściem jest to, kiedy mną manipulują. Wtedy przechodzę na zerowy stopień słuchania. Patrę w oczy, ale już nie potakuję, nie potwierdzam, nie zwracam informacji. Ale za to zwracam uwagę rozmówcy, aby usłyszał sam siebie.

Aby nie stracić wątku duchowego przywołam małe zawołanie, które jak refren powtarza się na kartach Pisma Świętego: „Słuchaj Izra-

elu! *Szema Israel!*” To brzmi w moich uszach jak pierwsze przykazanie, tak potrzebne, aby usłyszeć te największe o miłości. Słuchaj swego serca. W nim mieszka Bóg.

Natomiast, aby potwierdzić wątek radosny przywołam jedną anegdotę z życia mnichów. W pewnym klasztorze przy kolacji wybuchła „zażarta” dyskusja teologiczna taka, że już nikt nie słycał drugiego. Jeden z braci, skromny mnich, z dramatem w głosie zawołał: Bracia! Przestańcie! Bo już nie można rozumieć co się je. A tak z mojego podwórka, to zawsze, gdy czyta się Ewangelię według św. Mateusza, chce mi się dopowiedzieć: „Mate usza to słycajta”. Oby tylko jakiś przełożony tego nie usłyszał, bo mnie wytarga za uszy.

Do usłyszenia.

(ks. KAZIMIERZ STASIAK SAC
– 2006)

Coś smacznego...

Salatka z paluszkami surimi

Składniki:

- 1 opakowanie paluszków surimi
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 1 opakowanie makaronu chińskiego (ryżowy)
- 1 mały gęsty jogurt naturalny
- 2-3 łyżki majonezu
- 2 średnie ząbki czosnku
- Koper, pieprz, sól

Przygotowanie:

Paluszki skropić sokiem z cytryny, doprawić solą i pieprzem i odstawić na 20 minut, następnie pociąć na 2 cm kawałki. Makaron przygotować zgodnie z przepisem na opakowaniu i pokroić w paski ok 8 cm. Paluszki, makaron, posiekany koperek, majonez, jogurt oraz czosnek przeciśnięty przez praskę dokładnie mieszamy i wstawiamy do lodówki. Salatkę można jeść po 2-3 godzinach schłodzenia.

Smacznego!

(EWA SZCZEPAŃSKA)

W okresie od 1 stycznia do 28 lutego na nasze konto wpłynęło 2101,00 zł tytułem darowizn od indywidualnych darczyńców oraz 198,00 zł darowizn z portalu Chęć Pomagać. Serdecznie dziękujemy za pomoc!

Serdecznie dziękujemy Robertowi Stachowiczowi i Wydawnictwu QLCO. Agencja Reklamowo-Wydawnicza Quick Lopez Co. za nasze



HOSPICJON

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przekazali 1% swojego podatku za 2011 rok na Otwockie Towarzystwo Opieki Paliatywnej. Ostatecznie pieniądze z Urzędów Skarbowych wpływały prawie do końca 2012 roku. W sumie z 1% podatku za 2011 rok na konto OTOP wpłynęło 73 891,00 zł. Bardzo dziękujemy za okazane nam zaufanie!

Serdecznie dziękujemy Panu Jerzemu Woszczykowi Prezesowi Warszawskiej Spółdzielni Handlowej „Fala” Warszawa – Falenica za umożliwienie wystawienia skarby. Zebraliśmy 633,30 zł dla naszych hospicjów.

Bardzo dziękujemy wolontariuszom z Gimnazjum nr 2 oraz Gimnazjum nr 4 w Otwocku za wykonanie kartek świątecznych!

Serdecznie dziękujemy wolontariuszom Centrum Wolontariatu w Garwolinie za pomoc w roznoszeniu ulotek 1% w dn. 2 marca!



www.funduszdzieci.pl

„Uśmiech dziecka na Dzień Dziecka 2013”

Serdecznie dziękujemy Panu Romanowi Osadnikowi Dyrektorowi TEATRU STUDIO w Warszawie za przekazanie bezpłatnych biletów na spektakle dla wolontariuszy.

Bardzo dziękujemy Panu Andrzejowi Sewerynowi Dyrektorowi Naczelnemu TEATRU POLSKIEGO w Warszawie za umożliwienie zakupu biletów ulgowych na spektakle dla wolontariuszy.

Dziękujemy również Pani Joannie Nawrockiej Dyrektor TEATRU OCHOTA za przekazanie bezpłatnych biletów na spektakl dla wolontariuszy.

To było...

11 lutego

Światowy Dzień Chorego

20 lutego

z naszej inicjatywy odbyło się pierwsze spotkanie Centrum Wolontariatu w Garwolinie

8 marca

Dzień Kobiet

To będzie...

17 marca – 26 maja

XIV edycja kampanii „Poła Nadziei”

22 – 24 marca

„Pakujemy dla hospicjum” zbiórka w sklepie TESCO w Garwolinie przy ul. Kościuszki 61

marzec – maj

akcja „Uśmiech Dziecka na Dzień Dziecka” dedykowana dzieciom osieroconym przez pacjentów Hospicjum Domowego „Empatia” zapraszamy na Mszę św. za dusze zmarłych pacjentów naszych hospicjów, która odbędzie się w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego w Otwocku (ul. Żeromskiego 6 – Pallotyń)

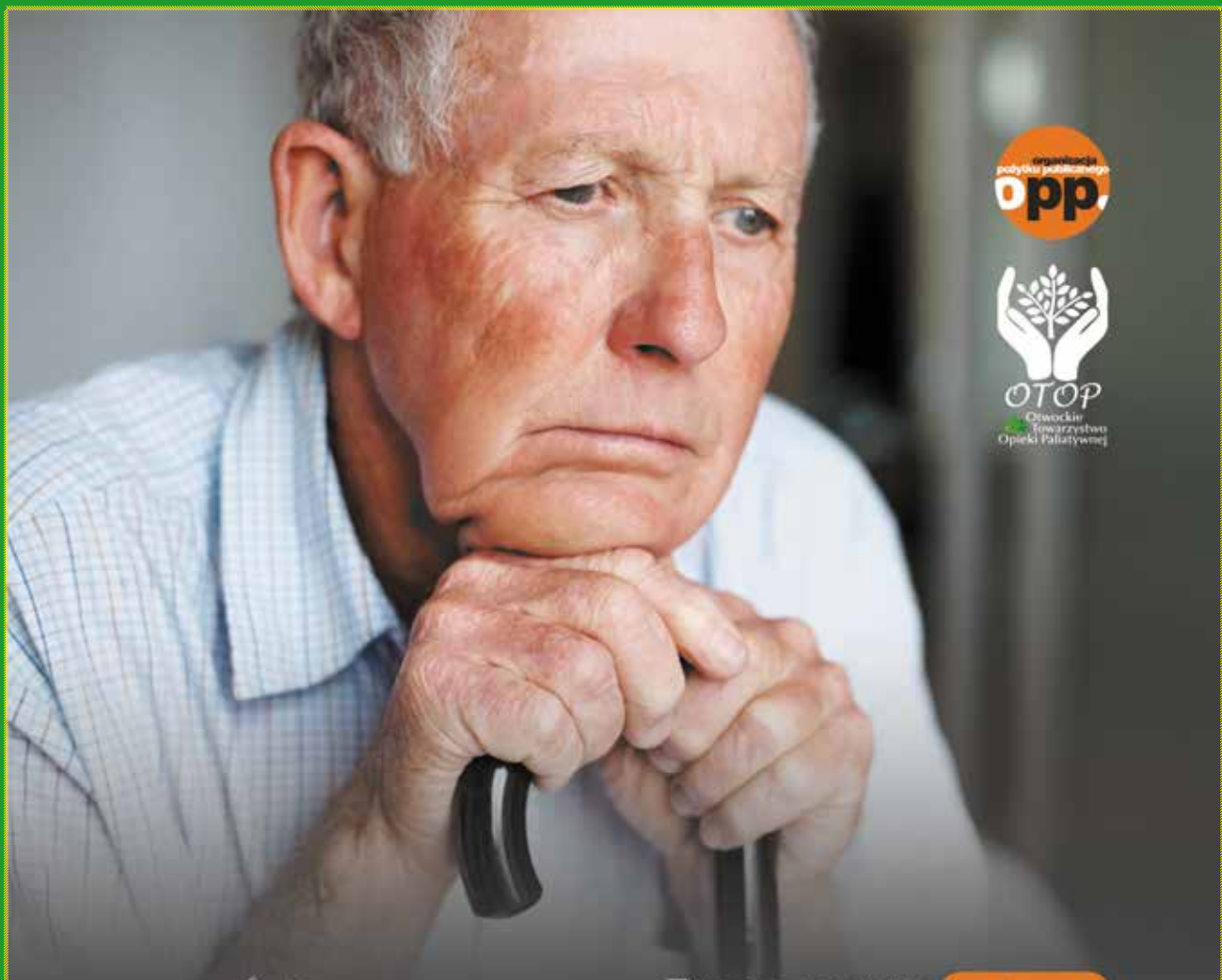
7 kwietnia

o godz. 18:00

kwiecień

kwesty żonkilowe

WYDARZENIA



PODARUJ 
HOSPICJOM
KRS 0000 126492
OTWOCKIE TOWARZYSTWO
OPIEKI PALIATYWNEJ

POMÓŻ ŻYĆ...
GODNIE DO KOŃCA